

JACEK KNOPEK

Bydgoszcz

SPECYFIKA POLSKIEGO WYCHODŹSTWA EKONOMICZNEGO I WOJSKOWEGO W EGIPCIE DO POCZĄTKU XX WIEKU

Punktem zainteresowań ze strony polskiego uchodźstwa politycznego w okresie trwania Rzeczypospolitej szlacheckiej była Francja i inne kraje Europy Zachodniej oraz Turcja i terytoria osmańskie. Tam też kierowały się kolejne grupy Polaków, które nie mogły pogodzić się z panującą sytuacją polityczną w Rzeczypospolitej Polskiej XVIII w. Sytuacja ta uległa zmianie wraz z rozbiorami Polski pod koniec tego stulecia i wzmożoną emigracją polskich elit politycznych. Wówczas poza Francją przedstawiciele polskiej armii, parlamentu i rządu skupili się także na Półwyspie Apenińskim.

Do końca XVIII w. szczególnym zainteresowaniem polskich pielgrzymów i podróżników podążających do Ziemi Świętej cieszył się Egipt¹. Pobyt ich był jednak symboliczny i ograniczał się do kilku tygodni. Niewielu z polskich podróżników czy pielgrzymów zdecydowało się tam pozostać przez dłuższy czas. Egipt, który już w VII w. znalazł się w sferze wpływów arabskich, stał się dla Polaków krajem obcym kulturowo, językowo i religijnie². Wskutek tego nie odgrywali oni tam głównej roli politycznej czy ekonomicznej. Sytua-

¹ Na temat polskich podróży i peregrynacji na Bliski Wschód, m.in. do Egiptu zob.: T. S i n k o, *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925; J. S. B y s t r o Ń, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147-1914*, Kraków 1930; A. K o ś c i a ł k o w s k i, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949; S. K o r w i n, *Stosunki Polski z Ziemią Świętą*, Warszawa 1958; J. R e y c h m a n, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972; S. G o ł ą b e k, *Związki Polski i Polaków z Afryką do 1945 roku*, Warszawa 1978; J. K n o p e k, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997 (tamże literatura przedmiotu).

² Zob. J. K n o p e k, *Polacy w Afryce Północnej*, „Studia Polonijne” 1999, t. XX, s. 7 n.

cja ta zmieniła się nieco w XIX w.; Egipt stał się wtedy obok Turcji najpotężniejszym krajem islamskim. Zainteresowany był cywilizacją zachodnio-europejską, która technicznie przewyższała wówczas świat śródziemnomorski. Wraz z nawiązaniem kontaktów politycznych i ekonomicznych z państwami Europy do Egiptu przybywali również polscy rzemieślnicy, kupcy, duchowni oraz specjaliści z różnych dziedzin nauki i techniki.

Grupa polskich wojskowych przybyła do kraju piramid w 1798 r. wraz z francuskim korpusem ekspedycyjnym pod dowództwem Napoleona. Ekspedycja ta była częścią planu strategicznego forsowanego m.in. przez Napoleona, dążącego do odsunięcia Anglii od ich zdobyczy terytorialnych na Półwyspie Indyjskim i doprowadzenia do jej izolacji na wyspach brytyjskich³. Kiedy nie powiodły się próby z 1796 r. zaatakowania Anglii przez Kanał La Manche, francuski Dyrektoriat postanowił wysłać Bonapartego na Bliski Wschód w celu opanowania Egiptu, aby w ten sposób utrudnić kontakty tego państwa ze swym dominium w Indiach. Ostatecznie Dyrektoriat 5 marca 1798 r. powierzył Bonapartemu przygotowanie korpusu ekspedycyjnego. W ciągu dwóch miesięcy zgłosiło do niego akces 36 tysięcy żołnierzy i oficerów⁴. Spośród polskich uczestników kampanii egipskiej szczególnie wyróżnili się oficerowie Józef Sułkowski⁵, Józef Zajączek⁶ oraz Józef Feliks Łazowski⁷; zajmowali

³ Dotychczas nie odtworzono pełnej listy polskich uczestników kampanii egipskiej Napoleona, chociaż prace naukowe w tym zakresie prowadzono już na przełomie XIX i XX w. Por. A. S k a ł k o w s k i, *Les Polonais en Égypte 1798-1801*, Kraków 1910, s. 7 n.

⁴ Polskich uczestników kampanii egipskiej Napoleona opisał już A. Skałkowski (tamże).

⁵ Józef Sułkowski zwracał na siebie uwagę znajomością języków orientalnych oraz znajomością stosunków społecznych panujących na Bliskim Wschodzie. W okresie rewolucji burżuazyjnej we Francji już wcześniej działał na korzyść Paryża na Bliskim Wschodzie. Miał też dotrzeć przez Bliski Wschód do Indii, aby wywołać antyangielskie powstanie w tej prowincji i w ten sposób odciąć od wysp brytyjskich zaopatrzenie. W połowie lat dziewięćdziesiątych XVIII w. był jednakże śledzony przez angielski wywiad; z kolei choroba stanęła na przeszkodzie wykonania tego zadania i przez kilka miesięcy leczył się na Cyprze. Kiedy przybył do Egiptu w 1798 r., znał już podstawy języka arabskiego i został powołany do III sekcji ekonomii politycznej Instytutu Egipskiego. Na miejscu zajmował się głównie egipskim prawodawstwem oraz geografią; interesowały go także archeologia i rolnictwo. Poszukiwał starożytnych miast egipskich, które nie zachowały się do czasów jemu współczesnych; odkrył posągi Izdydy oraz kilka innych zabytków archeologicznych; rozpoczął również prace nad przygotowaniem słownika arabskiego. Próbował też odczytać egipskie hieroglify na znalezionych w trakcie wykopalisk starożytnych tablicach kamiennych. W związku ze swoimi zainteresowaniami w Egipcie napisał również dwie broszury pt. *Description de la route du Caire a Salehhyeh* oraz *Notes sur l'expédition d'Égypte*; ukazał w nich przede wszystkim stosunki społeczne panujące wówczas w Egipcie. Przedwczesna śmierć Sułkowskiego w potyczce z ludnością miejscową na ulicach Kairu przekreśliła dalsze jego studia na ziemi egipskiej. Por. K n o p e k, *Polacy w Grecji*, s. 80. Zob. też: K. K o ź m i ń s k i, *Józef Sułkowski*, Warszawa 1935; t e n ż e,

się poza obowiązkami wojskowymi także pracą badawczą w Egipcie na przełomie XVIII i XIX w. Należeli oni do najwyższych rangą oficerów francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Poza nimi w kampanii egipskiej Napoleona znajdowało się więcej polskich żołnierzy i oficerów. W wyprawie uczestniczył jeszcze m.in. mjr Józef Szumlański, który spisał relację z pobytu nad Nilem, drukowaną kilkadziesiąt lat później we Lwowie⁸. Według jego wspom-

Sułkowski, jakobin polski, Warszawa 1948; H. R e i n h a r d, *Avec Bonaparte Italie. D'après les lettres inédites de son aide de camp Joseph Sulkowski*, Paris 1946; J. R e y c h m a n, *Józef Sulkowski 1770-1798*, Warszawa 1952; E. S z y m a n s k i, *Prace naukowe Józefa Sulkowskiego w Egipcie*, w: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, pod red. S. Strelcyna, t. III, Wrocław 1969, s. 23-133.

⁶ W służbie francuskiej znajdował się od 1797 r., biorąc w niej czynny udział; następnie zgłosił się do armii Napoleona. 1 lipca 1798 r. po wylądowaniu korpusu na wybrzeżu egipskim zajęto z marszu Aleksandrię. Gen. Zajączek dowodził tam brygadą kawalerii pieszej oraz brał udział w bitwie z mamelukami pod Khobrakitt. Ostatecznie w bitwie pod piramidami mającej miejsce 21 lipca została rozgromiona armia mameluków egipskich. Praktycznie już od końca lipca 1798 r. gen. Zajączek zaczął pełnić funkcję zarządcy różnych prowincji w Egipcie. Już 30 lipca otrzymał od Bonapartego rozkaz w sprawie zorganizowania życia ekonomicznego i społecznego w prowincji Menouf; obejmowała ona trzy dystrykty z 470 wsiami. Na początku października 1798 r. objął również zarządzaniem prowincję Beni-Souef. Po opuszczeniu przez Napoleona Egiptu w sierpniu 1799 r. gen. Zajączek został również mianowany zarządcą prowincji Rozetta. Po wylądowaniu na wybrzeżu egipskim wojsk angielskich gen. Zajączek wziął udział dopiero w drugiej bitwie francusko-angielskiej pod Kanopą, która jednakże, podobnie jak poprzednia, została przez Francuzów przegrana. Mimo to po bitwie uzyskał awans do stopnia generała dywizji, a następnie został mianowany dowódcą zdziesiątkowanej kawalerii francuskiej. Ostatecznie po 8 października 1801 r. opuścił Egipt na zawsze. Por. J. N a d z i e j a, *Generał Józef Zajączek w Egipcie (maj 1798 – październik 1801)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1969, nr 1, s. 165-213.

⁷ Był on drugim oficerem wywodzącym się z rodziny polskiej osiadłej we Francji prowadzącym działalność badawczą w Egipcie. W stopniu generała brygady pełnił na miejscu funkcję naczelnego inżyniera wojskowego i kartografa. Zajmował się topograficznym skartowaniem Dolnego Egiptu; na posiedzeniach Instytutu Egipskiego wskazywał na możliwości uruchomienia i przywrócenia do użyteczności nieistniejącego od czasów farańskich kanału łączącego Morze Śródziemne z Czerwonym; rozpoczęte już prace kartograficzne zostały jednakże wkrótce wstrzymane przez wyparcie wojsk francuskich z Egiptu. Łazowski wykonał ponadto nową dokładniejszą mapę kartograficzną doliny Nilu. Działalność tę przerwała choroba oczu, na skutek której musiał wrócić do Francji. Za zasługi wojskowe i naukowe dla Francji (gdzie również się urodził w listopadzie 1759 r. w Lunéville) został trzykrotnie odznaczony Legią Honorową, a nazwisko jego zostało uwiecznione na paryskim Łuku Triumfalnym. Inni spośród polskich wojskowych przebywających w Egipcie nie prowadzili już działalności naukowo-badawczej. Por. PSB; W. Ł u k a s z e w i c z, *Klaudiusz Franciszek Łazowski. Nieznany bohater Rewolucji Francuskiej*, Warszawa 1948; W. S ł a b c z y Ń s k i, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1973, s. 171-177.

⁸ Pamiętniki pułkownika Józefa Szumlańskiego, „Lwowianin” 1842, nry 117-129.

nień do wyprawy zgłosiło się trzech polskich oficerów – mjr Józef Szumlański, płk Józef Grabiński i Antoni Hauman otrzymując przydział do 7 pułku huzarów; oficerowie ci otrzymali dymisję z polskich legionów we Włoszech i dzięki wstawiennictwu gen. Jana Henryka Dąbrowskiego znaleźli się w Egipcie. Po kilku tygodniach służby w korpusie uzyskali jednakże kolejną dymisję. We wrześniu 1798 r. w Aleksandrii zostali ograbieni przez korsarzy tureckich i zabrani w niewolę do Sztambułu.

Po przybyciu do Egiptu wojskowego korpusu ekspedycyjnego pod dowództwem Napoleona w końcu XVIII w. spotkano polskiego duchownego Adama Prospera Burzyńskiego⁹, który był wówczas jednym z nielicznych polskich emigrantów.

Wśród uczestników wyprawy egipskiej znajdował się jeszcze Zalkime Hurwitz, który mając pochodzenie żydowskie podkreślał swą polskość. Był tłumaczem wschodnich języków w paryskiej Bibliotece Narodowej i dlatego Napoleon werbując go do korpusu chciał, aby w Kairze stanął na czele drukarni arabskiej, a także został redaktorem dziennika arabskiego i kierownikiem szkoły francuskiej¹⁰. Z pobytu w Egipcie rotmistrza Franciszka Łakińskiego, uczestnika wojen napoleońskich, przetrwała w pobliżu Wągrowca na Pałukach piramida; jest ona wyrazem zainteresowań żołnierza czasów napoleońskich Egiptem, gdzie według lokalnej tradycji przebywał i walczył rotmistrz Łakiński¹¹. Piramidę tę wzniesiono z ciosanych kamieni, by umieścić w niej mauzoleum napoleońskiego rotmistrza, kawalera *Virtuti Militari* i Legii Honorowej.

Niektórzy z polskich oficerów ponieśli na ziemi egipskiej śmierć. Wśród nich największą sławą cieszył się adiutant Napoleona – Józef Sułkowski. Jesienią 1798 r. jedna z armat francuskich uszkodziła wieżę meczetu Al Azhar. Studenci tej najstarszej uczelni na Czarnym Łądzie wznieśli w okupowanym mieście powstanie przeciwko Francuzom. Zginął w nim J. Sułkowski.

⁹ PSB; J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński od 1820 do 1830 r. biskup sandomierski*, Marjówka 1929; Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 88, 135.

¹⁰ Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 89.

¹¹ *Pałucka piramida*, „Gazeta Pomorska” 1996, nr 72. Piramida ta stoi na łagodnym wzniesieniu. W pobliżu niej na barokowej kolumnie umieszczona jest blaszana sylwetka ulubionego rumaka rotmistrza. Wokół całości rośnie las, którym na życzenie Łakińskiego obsadzono całe wzgórze. Przekazywane od lat lokalne podanie głosi, że rotmistrz kiedy umierał w 1845 r., powiedział, że gdy drzewa przerosną piramidę, Polska odzyska niepodległość. W chwili obecnej miejsce pochówku rotmistrza Łakińskiego jest zaniedbane. Z drzwi piramidy zginęła brązowa tablica z inskrypcją. Zniknęły również napoleońskie orły wieńczące słupy ogrodzenia mauzoleum. Widoczne są ślady włamania do tego nietypowego grobowca.

W miejscu śmierci Napoleon wybudował fort, nazwany jego nazwiskiem. Trzydzieści lat później pomnik Sułkowskiemu wystawił prawdopodobnie gen. Henryk Dembiński, przebywający w tym czasie nad Nilem. Mimo iż pamiątki po Sułkowskim dość szybko uległy zniszczeniu, pamięć o nim przetrwała w Egipcie przez dziesięciolecia. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. Marian Brandys w trakcie swej podróży do Afryki Północnej pisał: „W ruinach starego fortu tureckiego El Zahir, znanego nam z niejednej ilustracji historycznej urządzono ostatnimi czasy ogród dla matek z dziećmi – i dostać się tam niełatwo. Zresztą nie bardzo jest po co wchodzić. Najskromniejszy nawet napis nie upamiętnia śmierci naszego romantycznego bohatera. Jedyne pod murem fortu na pół już zasypane piaskiem walają się szczątki strzaskanej kolumny, zapewne ostatni ślad pomnika, jaki kapitanowi Józefowi Sułkowskiemu – w trzydzieści pięć lat po jego zgonie – wystawił generał Henryk Dembiński. Sprawia to wrażenie nad wyraz żałosne”¹².

Kolejna grupa polskich wojskowych skierowała się do Egiptu po upadku powstania listopadowego. Były to jednostki z 10-tysięcznego uchodźstwa politycznego, które wyemigrowały do Francji i innych krajów po upadku powstania i przegranej wojnie polsko-rosyjskiej. We Francji pojawiło się również kilka dalszych koncepcji emigracyjnych, dotyczących włączenia polskich formacji wojskowych do służby w innych państwach. Poza zachodnią częścią Europy oraz Algierią pojawiła się również koncepcja powołania oficerów polskich do armii egipskiej. W latach trzydziestych XIX w. sułtan turecki był w stanie wojny z władcą egipskim. Kiedy wojska egipskie pobiły Turków pod Konian, na pomoc sułtanowi pospieszyła Rosja. Wskutek tego zabiegu militarnego Egipt jawił się w oczach polskiej emigracji jako kraj walczący z nieprzyjacielem Polski¹³. Gen. Józef Dwernicki wysłał do Aleksandrii polskich oficerów, którymi byli ppłk Szulc wywodzący się ze służb kwatermistrzowskich, mjr Beniowski i kpt. artylerii Orlicki; celem ich było porozumienie się z ówczesnym paszą egipskim – Mehmedem Ali w kwestii powołania do armii tego kraju polskich instruktorów wojskowych. Kilka tygodni później, w lipcu 1833 r. w tej samej sprawie przybył do Egiptu gen. Henryk Dembiński, który wcześniej szczegóły podróży omówił z Adamem Czartoryskim. W podróży towarzyszyli mu oficerowie z powstania listopadowego na Żmudzi – mjr Franciszek Szemioth i dr Gustaw Haage. Gen. H.

¹² *Od Kairu do Addis Abeby*, Warszawa 1957, s. 42.

¹³ L. G a d o n, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. II, Kraków 1901, s. 292 n.

Dembiński został wówczas przyjęty przez Mehmeda Alego, a następnie jego syna Ibrahima, którego adiutantem był wówczas Polak Moszyński, wywodzący się najprawdopodobniej z emigracji porozbiorowej. W wyniku tej audiencji H. Dembiński otrzymał nominację na generalnego inspektora armii egipskiej z wydzielonymi poborami w wysokości 125 tysięcy piastrów egipskich. Następca tronu egipskiego Ibrahim zadeklarował również gotowość przyjęcia do armii egipskiej 400 polskich oficerów na dowódcze stanowiska. Możliwość otrzymania stałego zatrudnienia i wizja walki z Rosją spowodowała napływ do Aleksandrii następnych polskich wojskowych, do których należeli m.in.: Ludwik Bystrzonowski, Józef Walewski, Ziemięcki, Łacki, Karliński, Wierzbicki, Dorantowicz, Ignatowicz, Szczepanowski, Kaczanowski, Czeczot i Nowacki¹⁴. W armii egipskiej – jak wynika z relacji przekazanej przez Michała Czajkowskiego – znalazł się po powstaniu listopadowym także Julian Duszyński, kapitan wojsk polskich, który w kraju piramid doszedł także do wysokich godności wojskowych, będąc na miejscu instruktorem kawalerii¹⁵. Gen. H. Dembiński w okresie pobytu nad Nilem przygotował plan organizacyjny dla armii egipskiej pt. „Plan d’organisation á suivre pour l’armée d’Egypte et Syrie”, który poruszał najpilniejsze sprawy dotyczące dostosowania wojsk egipskich do nowożytnych zadań taktycznych prowadzonych we współczesnym świecie. Proponował w nim utworzenie sztabu generalnego złożonego w połowie z oficerów europejskich, nominacji szefa sztabu, podziału całego wojska na sześć korpusów; przedstawił także konieczność reformy w arsenale zbrojnym oraz domagał się ułożenia nowego regulaminu służbowego dla wojskowych¹⁶.

¹⁴ Tamże, s. 293; B y s t r o ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 120-134.

¹⁵ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, rkps 9761 III (dalej cyt.: BJ w Krakowie). K. Michał Czajkowski – Żywot Juliana Duszyńskiego; M. C z a j k o w s k i, *Dziwne życia Polaków i Polek*, Lipsk 1865, s. 89-134. Julian Duszyński żył w latach 1791-1862; był kolejno żołnierzem armii rosyjskiej, porucznikiem wojska polskiego, instruktorem kawalerii w armii egipskiej oraz głośnym niemal w całej Europie awanturnikiem. Dzieciństwo i lata szkolne spędził w Berdyczowie i Krzemieńcu na Ukrainie. Od 1805 r. był junkrem w wojsku rosyjskim, z którego następnie zdezerterował i przeszedł pod rozkazy ks. Józefa Poniatowskiego w 1809 r. Z wojskiem Księstwa Warszawskiego uczestniczył w kampaniach 1809 i 1812 r. Najbardziej kontrowersyjne są dalsze dzieje Duszyńskiego; jest to okres jego pobytu w Egipcie, Persji, Turcji, Włoszech i Francji. Według relacji Michała Czajkowskiego mimo iż był człowiekiem o dużym talencie organizacyjnym, to oprócz tego był również awanturnikiem i uwodzicielem, a z jego licznych przelotnych związków urodziło się kilkadziesiąt potomstwa.

¹⁶ B y s t r o ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 128.

Sytuacja międzynarodowa w tym czasie uległa jednakże zmianom, gdyż pasza egipski pogodził się z tureckim sułtanem, a Rosja poprzez konsulát w Egipcie czyniła starania dotyczące wydalenia Polaków z kraju piramid. Ostatecznie w lutym 1834 r. egipski pasza wydał postanowienie o nieprzyjmowaniu polskich wojskowych do armii egipskiej i usunięciu już służących. Mimo zaistniałej sytuacji egipski władca zaproponował kilku polskim oficerom pozostanie w armii egipskiej. Z propozycji takiej nie skorzystał gen. Henryk Dembiński¹⁷, który nie przyjął ofiarowanego mu żołdu i w czerwcu 1834 r. powrócił do Europy. Niektórzy jednak oficerowie służyli dalej w armii egipskiej do końca życia; do osób tych należał m.in. płk August Szulc¹⁸.

Emigracja ekonomiczna z ziem polskich drugiej połowy XIX w. nie objęła Czarnego Łądu. Do początku XX w. poza Afryką Północną i Południową nie przybywały tam zwarte grupy polskiego wychodźstwa zarobkowego¹⁹. Więk-

¹⁷ Po uzyskaniu dymisji gen. Dembiński pozostał na ziemi egipskiej jeszcze przez kilka tygodni, gdzie zakończył rozpoczęte wcześniej prace oraz układał sprawozdanie z podróży, które chciał przedstawić emigracji polskiej we Francji. Jednym z ostatnich jego przedsięwzięć wykonanych przed odjazdem do Europy było ufundowanie pomnika dla Józefa Sułkowskiego, który stracił życie w Kairze w końcu XVIII w. Pieniądze na tę fundację pochodziły ze sprzedaży dwóch koni podarowanych niegdyś mu przez paszę Ibrahima. Na pomniku ustawionym na miejscu śmierci Sułkowskiego umieszczono trójjęzyczny napis, którego autorem był dr Sobotowski, tłumacz i profesor w Abuzobel: „Sułkowskiemu Adiutantowi Napoleona Bonapartego poległemu 23 października 1798 r. wystawił Henryk Dembiński Generał 1834 roku”. Opiekę dyplomatyczną nad tym przedsięwzięciem wziął na siebie konsul francuski, którym był późniejszy budowniczy Kanału Sueskiego. Pomnik ten jednakże nie przetrwał zbyt długo na ziemi egipskiej, gdyż wspominają go jedynie podróżnicy polscy lat trzydziestych XIX w. Dembińskiemu przypisuje się również pozostawienie na najwyższej piramidzie egipskiej napisu podkreślającego wybuch powstania listopadowego 1830 r., który to napis czytał w okresie swego pobytu w Egipcie Juliusz Słowacki. Zob. też: B r a n d y s, *Od Kairu do Addis Abeby*, s. 33 n.

¹⁸ August Szulc urodził się 1 stycznia 1798 r. w Płocku, a zmarł 22 września 1853 r. w Kairze. Po upadku powstania listopadowego, w którym brał czynny udział, wyemigrował do Francji, skąd udał się na Bliski Wschód i wstąpił do armii egipskiej. W służbie tej pozostał aż do śmierci; pod koniec życia pełnił też funkcję szefa egipskich wojsk inżynieryjnych. W ciągu 20-letniego pobytu na terytorium ziemi egipskiej i krain sąsiednich prowadził na zlecenie rządu egipskiego poszukiwania geologiczne, sporządzał mapy geodezyjne i plany miejscowości. Za przywiezione z badań terenowych próbki geologiczne, w tym węgla, pasza Ibrahim odznaczył go orderem egipskim. W testamencie wystawionym w Egipcie zapisał cały swój majątek, księgozbiór oraz zgromadzone materiały na rzecz Biblioteki Polskiej w Paryżu, a jedna z sal tej instytucji do dnia dzisiejszego nosi imię Izby Augusta Szulca: Biblioteka Polska w Paryżu, papiery Władysława Zamoyskiego, rkps 545; papiery Aleksandra Wereszczyńskiego, rkps 538.

¹⁹ Zob. P. K a r a s z e w s k i, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870-1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995, s. 42-57 (tamże starsza literatura przedmiotu).

szą popularnością cieszyły się bogatsze i bardziej uprzemysłowione kraje Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, a także Ameryka Południowa i Palestyna; w ramach imperium rosyjskiego przemieszczali się Polacy z Królestwa Polskiego oraz wschodnich ziem byłej Rzeczypospolitej. Do Egiptu z kolei przybywały jedynie pojedyncze osoby, głównie za pośrednictwem Turcji i Francji. Znajdowali tam pracę zawodową jako rzemieślnicy, zarządcy dóbr, lekarze i budowniczowie. Przyjmowano ich też do służby wojskowej w egipskiej armii. Po upadku powstania styczniowego nad Nil przybyła jedynie ok. 80-osobowa grupa polskich powstańców, którzy uzyskali czasowe zatrudnienie przy budowie Kanału Sueskiego; część z nich pozostała tam dłuższy czas. Poza tym faktem aż do początku XX w. nie pojawiła się tam zwarta i duża grupa polskiego wychodźstwa cywilnego czy wojskowego. Mimo to, iż polskie wychodźstwo ekonomiczne nie osiągnęło w Egipcie zbyt dużych rozmiarów, to jednak pojawiały się tam osobowości europejskie.

Jednym z emigrantów na ziemi egipskiej był Michał Kęczkowski, krawiec, który ożenił się z Nubijką i prowadził nad Nilem emigracyjne życie. Polscy podróżnicy lat trzydziestych XIX w. wspominali go jako nestora Polaków osiadłych w Kairze²⁰. Trudno określić, czy osoba ta przybyła nad Nil w okresie ekspedycji Napoleona, czy też bezpośrednio po tych wydarzeniach.

Do osób, które zawodowo związały się z Egiptem, zaliczyć można Tomasz Franciszka Ksawerego Bartmańskiego, który po upadku powstania listopadowego dostał się na zachód Europy. We Francji i Algierii prowadził prace inżynierskie i budowlane. Podobne prace wykonywał również na początku lat czterdziestych w Aleksandrii; zajmował się tam fortyfikowaniem miasta oraz pracami hydrotechnicznymi. Przygotowywał się także do budowy linii kolejowej z Kairu do Suez. Stamtąd również wziął udział w wyprawie odkrywczej do źródeł Nilu. Po kilkunastomiesięcznym pobycie udał się ponownie do Europy, pracując we Francji i Hiszpanii. Nad Nil trafił również Ludwik Sobotowski, wysłany tam celem nauki języków orientalnych przez władze Królestwa Polskiego. Pozostał tam na stałe, organizując z czasem dla wicekróla Mehmeda Alego pierwszą w XIX w. służbę przekładową i akcję tłumaczeń dzieł europejskich na język arabski²¹. On również pomagał gen. H. Dembińskiemu w pracy zawodowej oraz w kontaktach osobistych z władzami miejscowymi, służąc mu w charakterze tłumacza. W końcu lat trzydziestych tego

²⁰ B y s t r o ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 218 n.

²¹ B. O l s z e w i c z, J. R e y c h m a n, *O zobrazowanie działalności Polaków na szerokim świecie*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1960, z. 1, s. 24; S. G o ł ą b e k, *Wychodźstwo polskie do Afryki (do 1939 r.)*, „Przegląd Orientalistyczny” 1972, nr 1, s. 4.

stulecia w kraju piramid znalazł się porucznik Józef Purzycki, który nie mogąc początkowo otrzymać posady w wojsku, został zarządcą dóbr niedaleko Aleksandrii i dopiero po kilku latach znalazł zatrudnienie jako oficer. W tym okresie pojawili się tam aptekarz Bendka oraz porucznicy Rzepecki i Józef Żaba. Podczas pobytu braci Zamoyskich w Egipcie w połowie XIX w. spotkali oni nad Nilem żołnierza 1 Pułku Strzelców Pieszych, dezertera z Kaukazu – Domańskiego, który szukał Sambułu wędrując w górę Nilu. Innym spotkanym przez nich Polakiem był Piotr Zaleski, który jako uczestnik powstania styczniowego został zesłany na Kaukaz; stamtąd też uciekł i przez kilka lat przebywał wśród ludności kurdyjskiej; później osiadł w Kairze, gdzie trudnił się murarstwem. Podczas pobytu w Aleksandrii ks. Feliks Gonddek w końcu lat pięćdziesiątych XIX w., w trakcie odprawiania mszy św. poznał grupę wyrobników polskich²², którzy nad Nil przybyli po zakończeniu wojny krymskiej. Rozwiązano wtedy polską dywizję. Szukali oni tam utrzymania dla siebie i rodzin. Odpowiednie miejsce wykonywania zawodu rzemieślnika oraz miejsce zbytu swych towarów znaleźli w jednym z największych ówczesnych miast egipskich. Od lat sześćdziesiątych nad Nilem przebywał Władysław Kościelski, który od kilkunastu lat pracował na terenie imperium osmańskiego. Pełnił tam funkcję generalnego inspektora jazdy tureckiej. Następnie przeniósł się do Egiptu, odgrywając ważną rolę polityczną w otoczeniu namiestnika Izmaiła Paszy.

Na ziemi egipskiej wyróżniali się polscy lekarze. W armii znalazł zatrudnienie dr Gustaw Haage, który jako absolwent medycyny przybył nad Nil na początku lat trzydziestych i z czasem został lekarzem gwardii wicekróla Egiptu. Kilka lat w kraju piramid pracował inny lekarz, Adam Dobrowolski, który w 1836 r. kierował szpitalem w Kairze. Poza nim posadę taką otrzymał też lekarz Wincenty Kruszyński. W związku z szerzącą się epidemią przybył do Egiptu Feliks Leopold z Krakowa, który osiadł w Kairze, oraz wspomniany lekarz Adam Dobrowolski²³. Od 1861 r. na terytorium tego kraju pracował dwadzieścia lat Ignacy Żagiell jako przyboczny lekarz następcy tronu Ibrahima. W charakterze lekarza trafił do Egiptu również Edward Schitzer, niemiecki Żyd pochodzący z Opola. Po przejściu na islam przybrał nazwisko Emin

²² F. G o n d e k, *Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej w roku 1859 odbytej*, Bochnia 1860; cyt. za: B y s t r o Ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 250.

²³ B y s t r o Ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 98-109, 218 n.; G o ł ą b e k, *Związki Polscy i Polaków z Afryką*, s. 28-34.

Pasza. Kiedy w 1865 r. zaczął pracę w administracji egipskiej, został po kilkunastu latach mianowany gubernatorem prowincji równikowej²⁴.

Od lat trzydziestych XIX w. popularnością cieszyła się wśród polskich żołnierzy służba w wojsku egipskim, którego szeregi zasilali głównie oficerowie i podoficerowie. Najczęściej Polacy trafiali na służbę Mehmeda Alego, który prowadząc europeizację kraju dbał szczególnie o modernizację armii. Wraz z gen. H. Dembińskim w Egipcie przebywało wówczas kilkudziesięciu wojskowych; z misji tej pozostało w Egipcie co najmniej kilkunastu polskich żołnierzy na utrzymaniu władz egipskich. Spośród polskich emigrantów zatrudnienie w armii egipskiej poza płk. Augustem Szulcem uzyskali: doktor Koch z żoną, doktor Ferdynand Sawicki, Kruszewski – kapitan 4 Pułku Lansjerów, Rzepecki z Poznańskiego – porucznik starający się o posadę instruktora w armii. Kilku polskich emigrantów zmarło w latach trzydziestych nad Nilem wskutek szerzącej się epidemii. Na ich miejsce przybywali następni. Niektórzy z nich, jak kpt. Karol Purzycki, którego w Górnym Egipcie spotkał Maurycy Mann, podróżujący na Bliski Wschód w latach pięćdziesiątych, był zarządcą dóbr i dobrze mu się jak na stosunki społeczne panujące nad Nilem powodziło²⁵. Podróżnik ten zastał nad Nilem kilku polskich emigrantów, którzy mieszkali w tym kraju²⁶. Kilku polskich wojskowych osiedliło się i znalazło posady w egipskiej armii po wojnie krymskiej, kiedy rozwiązaniu uległa dywizja gen. Zamoyskiego i żołnierze polscy musieli szukać innego miejsca zarobkowania. W ten sposób trafił nad Nil Józef Wise, który założył tam rodzinę i zmarł, kiedy jego synowie byli jeszcze w młodym wieku²⁷.

Nieco inną rolę na pograniczu egipsko-sudańskim odegrał w końcu XIX w. Rudolf Slatin, były porucznik austriackich kirasjerów pułku arcyksięcia Rudolfa, nazwany przez wojowników mahometańskich emir Abd el-Kader²⁸.

²⁴ J. B a b i c z, W. W a l c z a k, *Zarys historii odkryć geograficznych*, Warszawa 1968, s. 282.

²⁵ M. M a n n, *Podróż na Wschód*, t. I-III, Kraków 1854-1855, cyt. za: B y s t r o Ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 223.

²⁶ Dużą sympatią darzył on płk. Szulca; poza nim spotkał również dra Hermanowicza, lekarza 8 Pułku Ułanów w Beni Souef. Oprócz nich był tam niewymieniony z nazwiska adiutant paszy Solimana w stopniu majora, a także znany w całej Aleksandrii architekt – Karol Purzycki, były kapitan strzelców konnych, oraz przyboczny lekarz księcia Saida. Nieco później tę samą funkcję przez okres 20 lat piastował dr Ignacy Żagiell.

²⁷ BJ w Krakowie, rkps 10351 III. Korespondencja Eugeniusza Romera – Antoni Wise do E. Romera z Port Saidu z 8 listopada 1923 r. Na miejscu pozostała rodzina Józefa Wise, która po odrodzeniu się państwa polskiego chciała otrzymać informację w polskim Ministerstwie Finansów dotyczącą pochodzenia oraz spadków rodzinnych.

²⁸ Abd el-Kader był przywódcą plemion muzułmańskich walczących o uzyskanie niezależ-

Pochodził z Galicji, z krajem utrzymywał rzadkie kontakty. Do północno-wschodniej Afryki trafił w 1879 r. zwerbowany do służby w anglo-egipskiej administracji Sudanu i pracował jako miejscowy inspektor finansów. Jeszcze w tym samym roku miejscowe władze mianowały go gubernatorem prowincji Dar Fur leżącej we wschodniej części Sudanu, na której części wydobywano wówczas złoto i miedź. Kiedy w sierpniu 1881 r. wybuchło nad Nilem powstanie Sudańczyków pod przywództwem derwisza Muhammada Ahmeda, które trwało siedemnaście lat, Rudolf Slatin dostał się do niewoli w grudniu 1883 r. W czerwcu następnego roku były oficer austriackich kirasjerów zgłosił akces do powstania, przyjął islam i imię Abd el-Kader. Został następnie wezwany do Sudanu, gdzie przyjął go przywódca islamskich partyzantów i mianował członkiem przybocznej rady wojennej. W nowych strukturach wojskowych Slatin zaczął organizować sudańską artylerię. Po śmierci Mahdiego w 1885 r. Sudańczycy rozpoczęli wojnę z sąsiadami, co było następstwem podziałów wśród dotychczasowych stronników muzułmańskich. W Chartumie Slatin zorganizował również pierwszą sudańską drukarnię²⁹. Ze służby w Sudanie zrezygnował w końcu XIX w., pod koniec istnienia niepodległego państwa sudańskiego.

Podobnie napływ polskich emigrantów do Egiptu przedstawiał się od lat siedemdziesiątych XIX w. do rozpoczęcia I wojny światowej, czyli w okresie wzmożonej emigracji zarobkowej z ziem polskich do bogatych i uprzemysłowionych krajów świata. Nad Nil przybywali nieliczni polscy specjaliści i robotnicy wykwalifikowani³⁰. Głównym inżynierem Sudanu na początku lat siedemdziesiątych był Jan Orłowski; zmarł on jednakże w 1874 r. Na początku XX w. w kraju tym różne funkcje publiczne związane z rolnictwem i leśnictwem pełnił Stanisław Skirmunt. W 1904 r. założył on w Wau – pro-

ności po lądowaniu francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Algierii w 1830 r. Na ziemi algierskiej aż do 1847 r. prowadził walki z oddziałami francuskimi, kiedy to został zmuszony do poddania się. Dla Algierczyków jeszcze do dnia dzisiejszego jest bohaterem narodowym. Po jego abdykacji i przejściowym pobycie we Francji został skierowany na własne życzenie na Bliski Wschód, gdzie zmarł w Syrii. Por. A. H. K a s z n i k, *Abd el-Kader 1808-1883. Geneza nowożytnej Algierii*, Wrocław 1977.

²⁹ R. K. S l a t i n, *Feuer und Schwert im Sudan. Meine Kämpfe mit den Derwischen, meine Gefangenschaft und Flucht 1879-1895*, t. I-II, Wien 1922. Slatin zmarł w Wiedniu 4 listopada 1932 r., będąc u schyłku życia działaczem austriackiego Czerwonego Krzyża.

³⁰ W Egipcie aż do połowy XX w. chętnie i często w egipskiej administracji zatrudniano Europejczyków. Jeszcze w 1920 r. na 724 funkcjonariuszy porządku publicznego w Egipcie w 475 przypadkach byli to Anglicy, w 150 – Egipcjanie, a w 99 – osoby innych narodowości. Por. W. T. D o b c z y Ń s k i, *Egipt współczesny*, Warszawa brw, s. 131. Mimo tej sytuacji Polacy rzadko korzystali z możliwości zatrudnienia się w tym kraju.

wincji Bahr el-Ghazal – doświadczalną farmę drzew kauczukowych, a następnie pełnił różne odpowiedzialne funkcje przy rządzie sudańskim. Zmarł w 1921 r. w Meroe³¹. Ponadto linie kolejowe w Sudanie budował w drugiej połowie XIX stulecia Ksawery Branicki. Hotel w tym okresie w Kairze prowadził Neuman wywodzący się z ziem polskich. W dalszym ciągu również poważną rolę nad Nilem pełnili lekarze. Poza Ignacym Żagiellem w końcu XIX w. była tam osoba pochodząca z Warszawy o nazwisku Mendelson, będąca nadworną lekarką matki władcy Egiptu – Abbasa II. Poza nimi w Kairze działał doktor Kłodzianowski, który opiekował się w latach osiemdziesiątych chorym Henrykiem Sienkiewiczem przed jego wyprawą do Afryki Wschodniej. W końcu XIX w. u stóp piramid egipskich pracował również polski fotograf; był on według adnotacji polskich podróżników i pielgrzymów jedynym rzemieślnikiem, wykonującym w tym miejscu swoją profesję zawodową. Podróżujący po Bliskim Wschodzie w 1890 r. J. Polak zanotował, iż w Port Saidzie spotkał kilku osiadłych tam Polaków. Duża część polskiego wychodźstwa skupiała się jednak w sąsiedniej Ismailii, gdzie m.in. doktor Stefanowicz był lekarzem szpitalnym³². W tym samym okresie polscy kuracjusze w celach zdrowotnych udawali się do Egiptu, gdzie szczególnie w okresie zimowym sprzyjał im klimat. Coraz więcej gości napływało z Polski po tym, jak w Heluanie pod Kairem uruchomiono renomowane uzdrowisko klimatyczne i kąpielowe przy źródłach siarczanych. Powstał tam polski pensjonat, przyjmujący wielu polskich kuracjuszy aż do I wojny światowej. W drugiej połowie XIX w. nadwornym malarzem sułtana Abdul Azisa w Konstantynopolu był Stanisław Chlebowski. Co roku w okresie zimowym na kilka miesięcy wyjeżdżał nad Nil.

Ważną rolę w oświacie egipskiej odegrał pod koniec lat osiemdziesiątych Aleksander Walberg-Dzierżanowski. Był on inspektorem szkół i sekretarzem w egipskim ministerstwie oświaty. Nad Nilem przeprowadził reformę szkolnictwa; był również autorem podręcznika do historii powszechnej. Za swoje zasługi otrzymał tytuł beja. Współczesna mu Anna z Szawłowskich Neumannowa, która w Egipcie spędziła osiem lat, do kraju tego przyjechała z mężem, dyplomatą austriackim³³. W 1890 r. została powołana na członka-kores-

³¹ E. P r o m i ń s k a, T. D i z e r ż y k r a y - R o g a l s k i, *Sudan*, Warszawa 1980, s. 104.

³² J. P o l a k, *Z wycieczki na Wschód. Wrażenia i notatki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, s. 140 n.

³³ A. N e u m a n n o w a, *Obyczaje, oświata i sztuka Arabów w Egipcie*, „Biblioteka Warszawska” 1898, t. 4, s. 493-523. Na s. 515 autorka zawarła informację o Dzierżanowskim,

ponenta miejscowego Towarzystwa Geograficznego. Na przełomie dwóch stuleci zatrudnienie w placówkach dyplomatycznych Austro-Węgier w regionie północnoafrykańskim znaleźli: Tadeusz Koziębrodzki, Antoni Stadnicki i Karol Załuski³⁴. Na początku XX w. badania nad Nilem z zakresu entomologii prowadził Antoni Dębski. Zdecydował się na osiedlenie w Egipcie. Wkrótce został wybrany wiceprezesem Towarzystwa Entomologicznego z siedzibą w Kairze.

Niektórzy emigranci polscy znaleźli zatrudnienie przy budowie Kanału Sueskiego, jednej z największych inwestycji budowlanych i inżynierskich drugiej połowy XIX w. Już na początku lat sześćdziesiątych pracowali tam uciekinierzy z wojska rosyjskiego i austriackiego. Henryk Bartsch, pastor zboru ewangelickiego w Królestwie Polskim, podróżując w 1861 r. po Kairze i Jerozolimie spotkał w trakcie przejazdu z Konstantynopola do Aleksandrii dwóch polskich żołnierzy. Byli to dezercerzy z wojska austriackiego, którzy szukali na Bliskim Wschodzie pracy i znaleźli ją przy budowie kanału właśnie w Egipcie³⁵. Podobnie jak inni polscy podróżnicy, H. Bartsch zwiedzając piramidy egipskie zauważył na ich szczytach wiele polskich nazwisk oraz odnotował sporządzony prawdopodobnie przez gen. H. Dembińskiego napis: „Przeżycie wiekom pamiętny dzień 28 listopada 1830 r.” Po upadku powstania styczniowego pod koniec 1864 r. przybyła tam ok. 80-osobowa grupa polskich uchodźców. Poza nimi autorytetem cieszyli się inżynierowie, kierujący samodzielnymi pracami przy budowie kanału. O pobycie i pracy polskich emigrantów przy budowie Kanału Sueskiego informują również i inni polscy podróżnicy, m.in. J. Polak, który północny Egipt zwiedzał w 1890 r.³⁶ W latach 1864-1869 kierownikiem jednego z odcinków budowlanych był Stanisław

który według jej relacji był wówczas inspektorem szkół egipskich, z którym też często się spotykała.

³⁴ K. S t a c h o w s k a, *Wkład Akademii Umiejętności w początki polskich badań wykopaliskowych w Egipcie w latach 1906-1914*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1972, s. 96 n. Z wymienionych polskich dyplomatów na najwyższym stanowisku stał dr praw Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Koziębrodzki (1860-1916). Od grudnia 1904 r. był konsulem generalnym austriackiej placówki dyplomatycznej w Kairze, mianowany następnie nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem.

³⁵ H. B a r t s c h, *Wspomnienia z podróży do Kairu i Jerozolimy w r. 1861*, Warszawa 1873; cyt. za: B y s t r o ń, *Polacy w Ziemi Świętej*, s. 284 n.

³⁶ Polak (*Z wycieczki na Wschód*, s. 122) informuje, iż w Kairze spotkał pewnego staruszkę pochodzenia austriackiego, który pamiętał wielu Polaków z czasów budowy Kanału Sueskiego, jednakże nie podał ich nazwisk i bliższych szczegółów. Poddany austriacki założył w egipskiej stolicy bawarską restaurację, do której zapraszał przede wszystkim Niemców podróżujących do kraju piramid.

Janicki³⁷, który wcześniej uczestniczył w budowie mostu Kierbedzia w Warszawie i do Egiptu został sprowadzony przez głównego organizatora tego

Ryc. 1. Stan liczbowy emigracji polskiej w Egipcie do początku XX w. na tle polskiego wychodźstwa cywilnego i wojskowego do Afryki Północnej



przedsięwzięcia Lessepsa. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kierownikiem robót konserwacyjnych kanału był Mieczysław Geniusz³⁸, który w Egipcie przebywał aż do momentu odzyskania przez państwo polskie

³⁷ Stanisław Janicki po rozpoczęciu studiów politechnicznych w Hanowerze stał się cenionym w kraju budowniczym mostów. W 1864 r. wyjechał nad Nil, aby przez kolejne pięć lat prowadzić prace budowlane przy uruchomieniu Kanału Sueskiego. Pracami budowlano-ziemnymi kierował w północnej części kanału, między Port Saidem a Ismailią. W 1869 r. w czasie międzynarodowej uroczystości otwarcia kanału otrzymał za wkład wniesiony w jego budowę order francuskiej Legii Honorowej. W 1887 r. po powrocie do kraju otrzymał propozycję uczestnictwa w podobnym przedsięwzięciu w Panamie w Ameryce Środkowej, ale z projektu tego zrezygnował. Zob. PSB, t. 10; F. K u c h a r z e w s k i, *O trzech inżynierach polskich XIX wieku słynnych na obczyźnie*, Warszawa 1919.

³⁸ Mieczysław Geniusz urodził się w 1853 r. na Suwalszczyźnie. Kiedy jego rodzina na skutek prześladowań przeniosła się w 1869 r. do Paryża, wstąpił do Szkoły Polskiej na Batignolles. Następnie ukończył Szkołę Dróg i Mostów. W 1885 r. wyjechał do Egiptu, gdzie pracował w Ismailii przy budowie Kanału Sueskiego. W 1896 r. został dyrektorem Zakładu Wód Słodkich Towarzystwa Budowy Kanału Sueskiego w Port Saidzie. W trakcie jego pobytu żona i trzy córki zmarły w Ismailii na żółtą febrę i odtąd zajmował się na miejscu badaniami orien-

niepodległości; przybył on nad Nil wraz ojczymem Cyprianem Kuczewskim, powstańcem 1863 r., który przy Kanale Sueskim pracował jako urzędnik³⁹.

Charakter polskiego wychodźstwa ekonomicznego do Egiptu nie uległ zmianie aż do początku XX w. W momencie wybuchu I wojny światowej emigracja polska w tym kraju stanowiła wraz z dziećmi z małżeństw mieszanych wielkość 100-osobową. Mimo to poza Algierią i Afryką Południową było to najliczniejsze skupisko polskie na Czarnym Lądzie. Przedstawiciele Polonii egipskiej odróżniali się od Polonii afrykańskiej statusem społecznym, wykształceniem oraz pracą zawodową piastowaną często na eksponowanych stanowiskach. Głównymi skupiskami polonijnymi na początku XX w. były miasta – Kair, Heluan, Luksor, Mansourah, Tantah, Ismailia oraz Port Said⁴⁰. W Górnym Egipcie mieszkała niemal cała polska społeczność Egiptu. Polacy pracowali w poszczególnych miastach na kierowniczych stanowiskach, jako dyrektorzy, przedstawiciele zagranicznych konsorcjów przemysłowych i ubezpieczeniowych oraz jako urzędnicy i pracownicy wykwalifikowani. W początkowym okresie wojny emigranci ci powołali do życia w Egipcie jedną z pierwszych organizacji polonijnych na Czarnym Lądzie⁴¹. Było to Stowarzyszenie Podatku Dobrowolnego od Polaków oraz Przyjaciół Polski i Egiptu powstałe 5 kwietnia 1915 r.; siedziba organizacji mieściła się

talistycznymi. Wyniki prowadzonych badań publikował w czasopiśmiennictwie polskim, francuskim, hiszpańskim i portugalskim. Prowadził liczną korespondencję, m.in. z Tadeuszem Smoleńskim, pionierem polskiej egiptologii, którego wspierał również finansowo. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił nad Wisłę, gdzie zmarł w Warszawie w 1920 r. Wszystkie zbiory przeznaczył w darze polskim bibliotekom. Por. P S B, t. 7; M. C. P r z e w ó s k a - H e l j a, *Mieczysław Geniusz. Dzieje życia (z kart pamiętnikowych). Z lat wojny*, Warszawa 1937; K. S t a c h o w s k a, *Listy Tadeusza Smoleńskiego do Mieczysława Geniusza z roku 1905. Pierwszy rok pobytu w Egipcie*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1992, t. 37, s. 117-179.

³⁹ B. O r ł o w s k i, *Przygody pionierów cywilizacji*, Warszawa 1970, s. 38.

⁴⁰ „Bulletin Annuel Polonais publié par les soins de l'Association d'Impot Volontaire des Polonais et amis de la Pologne en Egypte” – 1916, Caire 1917, s. 50-51.

⁴¹ Poza Afryką Północną organizacje polonijne zaistniały również w Afryce Południowej, ale tam miały one charakter polsko-żydowski. Wraz z odkryciem na południu Czarnego Łądu złóż złota i diamentów w II połowie XIX w. zaczęli tam napływać polscy, litewscy i żydowscy osadnicy głównie z ziem zaboru rosyjskiego. W ówczesnej stolicy przemysłu wydobywczego Kimberley powołali oni do życia organizację o nazwie „Polish Russian Union”, której głównym zadaniem statutowym była pomoc przybywającym członkom własnej grupy społecznej w osiedlaniu się na miejscu. Zob. A. Ż u k o w s k i, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI-XX w.*, Warszawa 1994, s. 110; J. K n o p e k, *Polskie wychodźstwo w Algierii do początku XX wieku*, „Przegląd Orientalistyczny” 1999, nr 3/4, s. 163-176.

w Kairze⁴². Na jej czele w charakterze członków-założycieli stanęło ośmiu przedstawicieli emigracji polskiej, którzy nad Nilem przebywali już kilkadziesiąt i kilkanaście lat. Prezydentem tej organizacji wybrano Karola Migurskiego, który wówczas był dyrektorem zakładów chemicznych w Mansourah; mieszkał tam ze swoją rodziną. Sekretarzem związku mianowano Mieczysława Geniusza, przebywającego w Egipcie od trzydziestu lat, a od 1896 r. pełniącego funkcję dyrektora Zakładu Wód Słodkich Towarzystwa Budowy Kanału Sueskiego w Port Saidzie⁴³. Już w 1916 r. do organizacji tej wchodziło ok. 100 osób. Byli to przedstawiciele emigracji polskiej w Egipcie, ale także przedstawiciele egipskiej inteligencji czy aliantów zachodnich mających urzędy w Egipcie oraz Polacy i przyjaciele Polski z całego świata. Na cele państwa polskiego i odzyskania przez niego niepodległości wprowadzono dobrowolny podatek od osób – członków honorowych i członków rzeczywistych stowarzyszenia⁴⁴. Ze składek płynęło kilkadziesiąt funtów egipskich rocznie. Kasą związku zarządzał Mieczysław Geniusz, a pieniądze deponowano w banku w Port Saidzie.

Prace Stowarzyszenia Podatku Dobrowolnego od Polaków oraz Przyjaciół Polski i Egiptu nie ograniczały się jedynie do składek czynionych na rzecz odzyskania przez państwo polskie niepodległości. Towarzystwo to prowadziło akcję propagandową, informacyjną, kulturalną i propagującą historię i dzieje narodu polskiego. W 1917 r. rozpoczęto także działalność wydawniczą. W tym roku wydano w Kairze pierwsze czasopismo polonijne, mające również charakter polsko-egipski. Dało ono początek prasie polonijnej w Afry-

⁴² *L’Egypte pour la Pologne en 1915*, Caire 1916, s. 12-13.

⁴³ „Bulletin Annuel Polonais publié [...]”, s. 30 n. Z przedstawicieli polskiej emigracji do organizacji tej weszli m.in. z Kairu: Ludwik Karpiński – fotograf w ministerstwie egipskim, Felicja Mendelsohn – doktor medycyny, Grzegorz Merzbach – adwokat, Andrzej Migurski – inżynier elektryk, Paulina Rocheman – prowadząca pensjonat „Villa Victoria”, Lubov Rosenthal – chirurg dentysta; z Heluanu: Wanda Bilińska i Helena Lappa – prowadzące pensjonat „Villa Wanda”; z Luksoru: Bohdan Pohoski; z Monsourah: rodzina Migurskich; z Tantah: Kazimierz Górski – inżynier elektryk z żoną, D. Wołyński, Aldo Jarosiewicz – dyrektor zakładów farmaceutycznych; z Ismailii: Stanisław Kozierowski – kierownik kompanii Kanału Sueskiego; z Port Saidu: Grzegorz Barbich – mechanik kompanii Kanału Sueskiego, Mieczysław Geniusz, Józef Konarzewski – kapitan pilot kompanii Kanału Sueskiego z żoną, E. Kuczewski i Piotr Milovich – mechanicy kompanii Kanału Sueskiego.

⁴⁴ Największe kwoty z opodatkowania wpływały do kasy Towarzystwa od Bohdana Pohoskiego z Luksoru, Mieczysława Geniusza z Port Saidu oraz Maksa Steinauera – inżyniera sanitarnego z Londynu; kwoty te wynosiły średnio po 5 funtów egipskich rocznie, co było w owym czasie sumą dość znaczącą. Zob. tamże, s. 30 i n.

ce⁴⁵; był to „Biuletyn Roczny Polski wydawany przez Stowarzyszenie Podatku Dobrowolnego od Polaków oraz Przyjaciół Polski i Egiptu”. Z racji tego, iż periodyk był przeznaczony głównie dla Egipcjan i aliantów zachodnich, wydawano go w języku francuskim. W biuletynie tym naświetlono międzynarodową sytuację ziem polskich pod zaborami. Zawarto w nim kalendarium najważniejszych dla Polaków wydarzeń dotyczących ruchu niepodległościowego przed I wojną światową czy sytuacji międzynarodowej ziem polskich w latach 1914-1916. Wskazano również na dewastację ziem polskich oraz wykorzystywanie ich przez trzech zaborców dla własnych celów. Ogłoszono apel do wszystkich Egipcjan o poparcie idei odrodzenia się w Europie państwa polskiego. Po śmierci w 1916 r. Henryka Sienkiewicza w Szwajcarii, również na łamach biuletynu przedstawiono jego działalność pisarską i stosunek do sprawy polskiej. Istotną kwestią była idea propagowania powołanego stowarzyszenia i zainteresowanie nim przebywających i pracujących w Egipcie oraz poza jego granicami obywateli państw alianckich. Dążono do pozyskania nowych członków dla towarzystwa oraz ukazania potrzeby odbudowy po wojnie państwa polskiego. W związku z tą ideą powołano w Port Saidzie Komitet Pomocy Ofiar Wojny w Polsce. Nad przedsięwzięciem czuwali nie tylko Polacy pracujący przy Kanale Sueskim, ale i przedstawiciele dyplomacji międzynarodowej skupiający się w tej części Afryki. Należeli do nich: egipski administrator Kanału Sueskiego, kontradmirał – dowódca floty brytyjskiej, konsul Wielkiej Brytanii, konsul Francji, konsul Rosji, konsul Włoch i konsul Belgii⁴⁶. Dla ofiar wojny w Polsce organizowano w Egipcie kiermasze, wyprzedaże, festyny i sztuki teatralne. Każda z tych form była dozwolona dla zebrania pieniędzy.

W okresie I wojny światowej do Egiptu docierali również polscy jeńcy, którzy służyć w jednostkach wojskowych państw centralnych dostali się do niewoli państw alianckich. Dla jeńców z armii niemieckiej i austro-węgierskiej wyznaczono specjalnie do tego celu przygotowany obóz pod Aleksandrią, do którego najczęściej trafiali marynarze, gdyż walczyli oni na morzu poza kontynentem europejskim, oraz uczestnicy frontu tureckiego. Nie powracali oni już do Europy podczas trwania działań wojennych, lecz dopiero po podpisaniu przez państwa centralne kapitulacji. W obozach jenieckich

⁴⁵ Na terytorium Afryki Południowej nieliczne i niewielkie objętościowo czasopisma polskojęzyczne wydawane były jedynie przez placówki ojców jezuitów, które od końca XIX w. prowadziły działalność organizacyjną i misyjną w Mozambiku i Zambii. Por. L. G r z e b i e Ń, *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich 1881-1969*, t. I, Kraków 1977, s. 24 n.

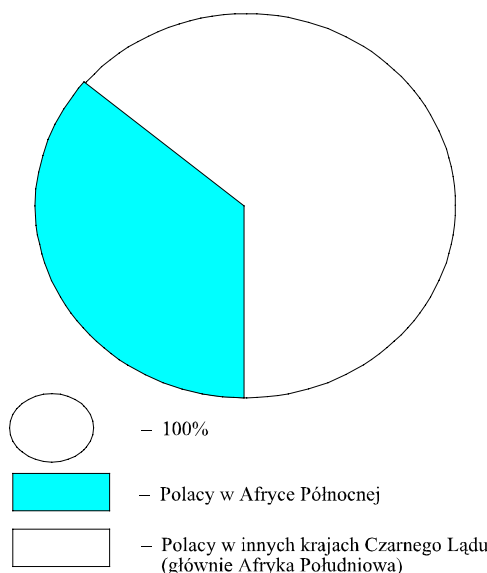
⁴⁶ „Bulletin Annuel Polonais publié [...]”, s. 69-75.

w Egipcie znalazło się w latach I wojny światowej ok. 30 polskich wojskowych, służących w armiach państw obcych. Byli to Polacy mieszkający od końca XVIII w. na ziemiach zaboru pruskiego i austriackiego, którzy jako poddani pełnili w ich obrębie służbę wojskową. Poza tym do obozów jenieckich położonych na terytorium Egiptu trafiali również Polacy z Galicji służący w armii niemieckiej, gdyż na skutek wychodźstwa ekonomicznego mieszkali przez kilka lat w rozwiniętych przemysłowo regionach Rzeszy Niemieckiej. Jako poddani cesarza niemieckiego bądź austro-węgierskiego, trafiali do armii tych państw. Położenie polskich jeńców w obozach alianckich było ciężkie i nie odbiegało od warunków obozowych żołnierzy armii państw centralnych. Otrzymywali oni skromne racje żywnościowe, stanowili siłę roboczą w miejscowej gospodarce egipskiej, nie mieli również prawa zrzeszania się na miejscu oraz nie otrzymywali pomocy z zewnątrz⁴⁷. Wraz z zakończeniem działań wojennych oraz odrodzeniem się państwowości polskiej wrócili oni nad Wisłę. Do tych wojskowych, którzy okres I wojny światowej przeżyli w brytyjskim obozie jenieckim pod Aleksandrią, należał m.in. Józef Pasternak z Galicji, który udał się w celach zarobkowych do Niemiec. Tam rozpoczął służbę na statkach handlowych „Abisynia” i „Markomania”. W 1914 r. pływając na statku handlowym w portach chińskich został włączony do załogi krążownika „Emden”. Brał udział w bojowych akcjach przeciwko statkom państw alianckich na wodach Oceanu Indyjskiego i Spokojnego. Kiedy dostał się do niewoli alianckiej, przebywał w obozach jenieckich w Singapurze, Sydney, Liverpoolu i Aleksandrii. Jako jeńiec wojenny i obywatel obcego państwa, nie otrzymywał pomocy od miejscowej Polonii. Po zakończeniu wojny powrócił do kraju, gdzie pracował w magistracie krakowskim⁴⁸.

⁴⁷ Pomocy jeńcom polskim nie udzielała miejscowa społeczność polska, gdyż byli to obywatele – poddani innych państw i jako do jeńców nie mieli oni dostępu. Obywatelom i poddanym Austro-Węgier, których spora grupa przebywała w Egipcie, opiekował się Rudolf Karol Slatin, który na początku XX w. ponownie udał się z Europy nad Nil, podejmując służbę w anglo-egipskiej administracji. Został nawet na miejscu mianowany generalnym inspektorem Sudanu i dosłużył się w armii egipskiej wysokiego stopnia generała porucznika. W okresie wojny zajmował się działalnością charytatywną, niosąc pomoc internowanym w Egipcie jeńcom z armii austro-węgierskiej, wśród których według jego relacji miało być wielu Polaków. Por. Posłowie, w: S l a t i n, *Feuer und Schwert im Sudan*, t. II, s. 245 nn. Relacja innego z jeńców polskiego pochodzenia mówi o pobycie w Egipcie kilkunastu polskich wojskowych skupionych w armiach państw obcych.

⁴⁸ BJ w Krakowie, rkps 9872 III. Józef Pasternak, *Gdy zbrojna śmierć krążyła po oceanach*. Autor urodził się w 1894 r. w sąsiedztwie Kalwarii Zebrzydowskiej w powiecie wadowickim. Kiedy miał 18 lat, wyjechał w celach zarobkowych do Niemiec, gdzie przebywał już

Ryc. 2. Procentowy udział polskiego wychodźstwa do Afryki Północnej na tle wychodźstwa polskiego na Czarnym Lądzie na początku XX w.



Charakter polskiego wychodźstwa w XIX w. do Egiptu obejmował zarówno emigrację cywilną, jak i wojskową. Szansę osiedlenia nad Nilem do początku XX w. mieli jedynie bardziej wykształceni Polacy bądź pracownicy wykwalifikowani. Mogli oni liczyć na zatrudnienie oraz korzystne warunki

jego brat. Chcąc uzyskać szybko dobrze płatną pracę, wyjechał do miasta portowego Hamburg, gdzie przebywała już duża grupa polskiego wychodźstwa. Jako niepełnoletni, po uzyskaniu pozwolenia na pracę przez konsula austriackiego oraz ojca zatrudnił się w charakterze marynarza na statku handlowym. W jednej z kolejnych podróży w porcie Czing-Tau dowiedział się o rozpoczęciu działań wojennych na frontach europejskich. W tych warunkach niemiecki statek handlowy został zaadoptowany jako wojenny i w towarzystwie niemieckiego krążownika wykonywał działania zbrojne na wschodniej półkuli. W trakcie jednej z akcji statek został storpedowany, a załogę w dużej części uratował statek brytyjski. Z obozu jenieckiego w Australii Józef Pasternak dotarł do Kanału Sueskiego, skąd transportem pieszym udał się do nowego obozu pod Aleksandrią. W dużej części obóz ten był przeznaczony dla jeńców, którzy dostali się do niewoli na froncie tureckim. Na pustyni ustawiono jedynie druty kolczaste i namioty, a jeńcy otrzymywali tylko koc z wełny wielbłądziej, którym się przykrywali śpiąc na egipskim piasku. Po listopadzie 1918 r. uzyskał zwolnienie z obozu jenieckiego i ostatecznie 20 grudnia 1919 r. po sześciu latach od opuszczenia kontynentu europejskiego dotarł przez Saloniki do Triestu. Polacy przeżywając wigilię na statku, na początku 1920 r. ruszyli w dalszą drogę. Z Egiptu w drodze do kraju towarzyszyli mu inni jeńcy, jak Matlak, pochodzący z Bielska, oraz Karol Lenz wywodzący się z Cieszyna.

pracy i płacy. Chętnie przyjmowano ich do armii oraz egipskich urzędów; poza tym Polacy byli przedstawicielami konsorcjów angielskich i francuskich, które otwierały nad Nilem swe przedstawicielstwa oraz nowe zakłady pracy. Szczególną rolę odegrali jednak polscy specjaliści przy budowie oraz konserwacji Kanału Sueskiego. Dzięki również inicjatywie tej grupy polskich emigrantów doszło do powstania pierwszej tego typu organizacji polonijnej na Czarnym Łądzie, która powstała w okresie I wojny światowej. Charakter polskiego wychodźstwa do Egiptu uległ pewnym przemianom w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, kiedy to w Kairze uruchomiono jedyne funkcjonujące na Czarnym Łądzie polskie poselstwo reprezentujące interesy Polski w tej części Afryki. Z Egiptem zaczęto wówczas nawiązywać kontakty polityczne, ekonomiczne i kulturalne.

THE SPECIFIC CHARACTER OF POLISH ECONOMIC AND MILITARY EMIGRATION
TO EGYPT UP TO THE BEGINNING OF THE 20TH CENTURY

S u m m a r y

In the article it is shown that Poles went to Egypt from the medieval times. At the beginning they were knights, priests, pilgrims and travellers. Egypt was best known in Poland of all the countries of the African continent. From the moment of the Polish Republic's fall at the end of the 18th century Polish political, military and economic emigrants started going to Egypt. The first Poles reached the Nile within the ranks of Napoleon Bonapartes French Expedition Corps. Napoleon spent some time there at the break of the 18th century and he wanted to stop England from maintaining contacts with its overseas territories in the Middle East. Next political refugees came to Egypt after the fall of the November Uprising, when the Egyptian Muhammad Ali wanted them to join his army. Polish soldiers also went to the country of the Pyramids after the end of the Crimean War in 1856 when they lost the possibility to earn their living in the Turkish army as well as to return to Poland. About 80 members of the January Uprising worked on the construction of the Suez Canal in Egypt.

In the whole of the 19th century Polish economic emigrants went to Egypt. They worked there as craftsmen, doctors, engineers and soldiers. The Polish engineers who built the Suez Canal, officers in the Egyptian Army and doctors who organized the medical service at the Egyptian court were among the most outstanding representatives of Polish emigrants to Egypt. In spite of this during the whole of that period the Polish colony in Egypt was not larger than 100 people.

During World War I the Polish emigrants in Egypt established the first organization whose main aim was to regain independence for Poland. It was the first organization of this kind in North Africa and one of the first ones on the African continent. After 1918 a few of the Poles returned to Poland and a group of several dozen remained on the Nile; they were mainly Polish Jews.

Translated by Tadeusz Karłowicz